

8. spacer historyczno-krajoznawczy

W środę 30 listopada 2022 roku Muzeum Karkonoskie i Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy działająca przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosiły chętnych na kolejny spacer historyczno-krajoznawczy.

Spotkanie jak zwykle rozpoczęło się w Muzeum Karkonoskim gdzie przybyłych przywitała Aneta Sikora-Firszt (zastępca dyrektora MK) i prowadzący spacer Krzysztof Tęcza (prezes ZO PTTK „Sudety Zachodnie”).



Foto: Krzysztof Tęcza

W pierwszej części słuchacze zapoznali się z historią ratownictwa górskiego oraz historią tworzenia zorganizowanego ratownictwa w Polsce i w Sudetach. Wykład na ten ciekawy temat dał Marian Sajnog – ratownik senior, były naczelnik Grupy Sudeckiej GOPR. O strukturze GOPR opowiedział Mirosław Górecki – prezes Grupy Karkonoskiej GOPR, a o samej grupie Piotr Zamorski piastujący od 1 listopada 2022 roku funkcję naczelnika Grupy Karkonoskiej GOPR.

Po wyczerpującym wykładzie grupa udała się na spacer do Stacji Centralnej GK GOPR. Podczas spaceru jego uczestnicy odwiedzili park na Wzgórzu Kościuszki gdzie zapoznali się z historią powstawania tego miejsca oraz zachowanymi obiektami, m. in. pozostałością po działającej kiedyś w tym miejscu szubienicy.

W Stacji Centralnej ratownicy przygotowali wykład dotyczący bezpieczeństwa podczas górskich wędrówek. Przybliżyli zasady organizacji wyjścia w góry tak by było ono bezpieczne. Słuchacze dowiedzieli się co należy włożyć do plecaka, jak i gdzie można sprawdzić aktualnie panujące w danym miejscu warunki pogodowe, jak należy postąpić w razie jakiegoś zdarzenia losowego. Zobaczyli jak wygląda praca dyżurnego ratownika, jakimi środkami dysponuje i jak szybko może zareagować by zorganizować stosowną pomoc potrzebującym. Obejrzel też sprzęt, którym dysponują ratownicy. Jak się okazuje na dzień dzisiejszy nasza jeleniogórska jednostka jest wyposażona dosyć dobrze.

Pozwala to na w miarę szybkie dotarcie do poszkodowanych, ale nie do końca, bo jednak w górach nie wszędzie da się dojechać. Bardzo często do oczekującego na pomoc trzeba dotrzeć pieszo. A to wcale nie jest takie łatwe zważywszy na sprzęt który ratownik musi zabrać z sobą. Sama apteczka waży ponad 20 kg, do tego plecak z wyposażeniem osobistym, nosze itp. Że nie jest to lekka praca przekonali się uczestnicy spaceru zakładając na barki większość ekwipunku ratowniczego.

Grzegorz Tarczewski pełniący funkcję zastępcy naczelnika przygotował prezentację omawiającą zarówno to co przeciętny turysta wybierający się w góry powinien o nich wiedzieć, co powinien wiedzieć o przygotowaniu się do takiego wyjścia w góry, a także najczęstsze przyczyny wypadków mających miejsce w górach.



Od lewej: Marian Sajnog, Piotr Zamorski, Mirosław Górecki. Foto: Krzysztof Tęcza

Na początek powiedział o celach statutowych ratownictwa górskiego. Są to: niesienie pomocy w górach ludziom, których zdrowie lub życie jest zagrożone; zapobieganie wypadkom w górach; ochrona środowiska górskiego.

Najważniejszymi datami w historii GOPR, obchodzącego w roku obecnym jubileusz 70-lecia działalności w Sudetach, są: 1909 rok – powstanie Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego; 1952 rok – powołanie w strukturach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego; 1976 rok – utworzenie Grupy Karkonoskiej GOPR.

Przytoczył także najczęściej zdarzające się wypadki i ich rodzaje. Wypadkom ulegają przede wszystkim turyści piesi. Ze względu na rosnące zainteresowanie wypoczynkiem w górach ich liczba z roku na rok rośnie lawinowo. Co za tym idzie rośnie także liczba wypadków. Niestety wychodzący w góry, często po raz pierwszy w życiu, nie zdają sobie sprawy ze zmienności warunków atmosferycznych panujących na tych wysokościach. Zdarza się, że zapominają o elementarnych zasadach np. o zabraniu ciepłego odzienia, odpowiednich butów, latarki. Często także bezgranicznie ufają w mapy internetowe nie myśląc o tym, że może zabraknąć zasięgu, że może rozładować się bateria. Nie znają zasad oznakowania szlaków turystycznych, zwłaszcza w okresie zimowym. Nie sprawdzają jaka pogoda panuje w miejscu do którego się udają a przecież ładna pogoda w Karpaczu nie przenosi się automatycznie na taką np. w rejonie Śnieżki.

W ostatnich latach poprawiło się bezpieczeństwo turystów jeśli chodzi o zejścia lawin. Mimo tego, że Karkonosze są na drugim miejscu po Tatrach obszarem schodzenia lawin to dzięki temu, że Karkonoski Park Narodowy w okresie zagrożenia lawinowego zamyka niebezpieczne obszary, praktycznie wyeliminowano tego typu zdarzenia. Niestety czasami mają one miejsce ale jest to wynikiem nieprzestrzegania zakazu wejścia w te rejony przez turystów. Mimo wytyczania obejść szlaków turystycznych w okresie zimowym zdarza się, że lekkomyślni turyści nie stosują się do znaków zakazu i nie korzystają z otyczkowanych tras zimowych. Trzeba wiedzieć, że udzielanie pomocy w wypadku zejścia lawiny, mimo ogromnego postępu jeśli chodzi o wyposażenie ratowników w stosowne środki, nie zawsze przynoszą pozytywne skutki. Warto zatem przestrzegać zakazów i poruszać się po wytyczonych szlakach.

Dzięki rozdzieleniu przez ustawodawcę ratownictwa górskiego od narciarskiego goprowcy nie są angażowani do zdarzeń na nartostradach, które zgodnie z ustawą zabezpieczają właściciele lub zarządzający nimi. Nie dotyczy to turystów poruszających się po górach na nartach, gdyż tego rodzaju turystyka podlega pod ustawę o ratownictwie górskim. Narciarze ci poruszają się poza terenem wyznaczonym do uprawiania zjazdów narciarskich, tym samym narciarze tacy są osobami uprawiającymi turystykę narciarską.

Grupa Karkonoska GOPR prowadzi także ratownictwo w jaskiniach, których na naszym terenie jest całkiem sporo. Przede wszystkim w Górach Kaczawskich. Również nasi ratownicy wyruszają do osób uprawiających sporty wspinaczkowe. Dotyczy to zarówno okresu letniego jak i zimowego. KPN umożliwia zimową wspinaczkę w rejonie Śnieżnych Kotłów oraz Kotła Małego Stawu gdzie tworzą się lodospady. W okresie letnim najczęściej zdarzeń ma miejsce w Górach Sokolich gdzie znajdują się przygotowane trasy wspinaczkowe. Niestety zdarzenia jakie mają miejsce podczas wspinaczki są w skutkach bardzo ciężkie. Odpadnięcie i uderzenie w skałę często prowadzi do bardzo poważnych obrażeń.



Foto: Krzysztof Tęcza

Ze względu na istnienie startowisk dla paralotniarzy ta dyscyplina sportu rozwija się bardzo dynamicznie, ale niestety wraz ze wzrostem ilości lotów wzrasta ilość nietrafionych lądowań i ratownicy muszą wyjeżdżać by zdejmować takie osoby z drzew.

Kolejna forma ratownictwa górskiego to podejmowanie i ewakuacja turystów z wyciągów krzesełkowych i gondolowych, które uległy awarii. Trzeba wiedzieć, że gdy zimą taki wyciąg stanie bardzo szybko następuje wychłodzenie organizmu i aby nie doszło do poważnych skutków ratownicy mają niewiele czasu by takie osoby posadzić na ziemi. Trzeba pamiętać, że z wyciągu może korzystać kilkaset osób jednocześnie więc takie zdarzenie nie należy do łatwych dla ratowników. Na szczęście takie sytuacje zdarzają się niezmiernie rzadko.

Ostatnio mamy dużo wypadków rowerowych. Przede wszystkim chodzi o użytkowników single track-ów na których użytkownicy osiągają duże szybkości i czasami nie są w stanie zapanować nad rowerem. Dotyczy to także turystów używających rowerów elektrycznych. Zdarzały się niestety wypadki śmiertelne.

Dużym zaskoczeniem dla słuchaczy była informacja, że ratownicy górcy są wzywani do wypadków jakim ulegają pracownicy firm działających na terenach górskich. Dotyczy to np. drwali ale także pracowników schronisk górskich.

A co ma wpływ na wypadkowość w górach. Otóż są to trzy czynniki: pogoda, teren, człowiek. Okazuje się, że największy wpływ na wypadkowość ma sam człowiek. To jego zaniedbania, lekceważenie zasad, niefrasobliwość, przyczyniają się do zaistnienia sytuacji, w której musi on wzywać służby ratownicze. Bo jeśli chodzi o pogodę czy teren to niektóre zdarzenia można przewidzieć, a odpowiednio podjęte działania mogą wyeliminować takie zagrożenie. Wystarczy przecież wykazać nieco wyobraźni by wiedzieć, że teren górski to nie wycieczka do parku i należy odpowiednio się ubrać czy założyć stosowne do terenu obuwie. Jeśli chodzi o pogodę to można zadzwonić do GOPR-u i zapytać się o pogodę panującą w terenie do którego się wybieramy. Bieżące komunikaty pogodowe GOPR zamieszcza codziennie rano na swojej stronie internetowej. Dla turysty ważne są zjawiska atmosferyczne występujące na danym obszarze. Bo inaczej trzeba być przygotowanym do wiatru, zimna, mgły czy opadów atmosferycznych. Trzeba pamiętać, że przy silnym wietrze temperatura odczuwalna często jest znacznie wyższa czyli, że będzie nam zimniej niż by to wynikało z temperatury pokazywanej przez termometr. Najlepiej gdy pogoda nie sprzyja wędrowaniu wycofać się i wrócić do domu. Nie jest to żadną ujmą a często może uratować życie.

Podsumowując spacer jego uczestnicy nie tylko dowiedzieli się w jakich warunkach pracują nasi ratownicy, ale także zobaczyli jakim dysponują sprzętem, dowiedzieli się o zasadach bezpiecznego planowania wyjścia w góry, o zasadach wędrowania, o tym co należy zabrać do plecaka. Najważniejsze jednak to, że uświadomili sobie jak ciężka i niebezpieczna jest praca ratowników górskich. I niestety mimo wysiłków zdarza się czasami, że oczekiwana pomoc przychodzi za późno. Dlatego też należy być tego świadomym i pamiętać, że nic nas nie zwalnia od myślenia.

Krzysztof Tęcza